

Macierzysty – Marta Kudelska

Snucie wszystkich rodzajów opowieści oprócz indywidualnych narzędzi wymaga cierpliwości, uwagi i czułości. Takie działania przygotowują schronienie nie tylko dla wyobraźni, ale też chronią osobiste pomysły: tulą je i ogrzewają. Dziewczęce i kobiece opowieści zostawiają zawsze pole do eksperymentu, w które wpisane jest niepowodzenie, ale także nieoczekiwane rezultaty. Do tego wszystkiego w jakimś stopniu odsyła słowo „macierzysty”, w które wpisane jest poczucie tożsamości, własnego miejsca, ale także poczucia swojskości i przy tym osobności. To słowo kojarzy się także z przestrzenią zapewniającą nienaruszalny stan, który pozwala na wykluwanie się w nim dojrzałej osobowości. Jednak wejście do niej za każdym razem wymaga otwartości na zatopienie w świecie rządzącym się własnymi zasadami. W takich warunkach można z wiarą przyglądać się temu, co dopiero się wyłania. Wrócić do początkowego minimalnego stanu, gdzie dopiero rozbudowują się możliwości. Wszystko może się zmienić, rozpaść, ale przez to ukształtować na nowo. Ta kruchość posiada w sobie szczególną siłę.

Na wystawie „Macierzysty” przestrzeń Galerii –1 została zaanektowana przez kobiety związane z Wydziałem Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Dużo tu różnych narracji, stylów, wrażliwości. Na wystawie znajdują się opowieści o mieście, jego kolorach, fakturach, tworzących go kształtach. Artystki wspólnie zastanawiają się na ile w osobistych historiach jest potencjału do tworzenia uniwersalnych treści. Na ile „ja” może pomóc zrozumieć „my”? Czy możliwe jest połączenie cywilizacji i natury? Czy w tę relację już zawsze będzie wpisany jakiś podskórny konflikt? Na ile detale, okruchy, szczeliny pozwalają nam uchwycić sens otaczającego nas świata? Czy pod naszą pozorną czułością, troską, nie krywa się potrzeba usprawiedliwiania naszych działań? Jak opowiadać o świecie bez słów? Czy obraz może lepiej przedstawić nasze uczucia, pragnienia, sny, ale i lęki, i strachy?

Badając tkankę otaczającego świata, wszystkie prezentowane tu artystki dodają elementy o osobistej proweniencji. Pomiedzy tymi dwoma obszarami dochodzi do wymiany. Delikatne nici, połączenia, rozszerzają się, pęcznieją, gęstnieją, plączą się, ale budują jeden wspólny organizm, jedno wspólne miejsce. Opowieść o bezpiecznej, macierzystej przestrzeni przywołana na początku, staje się zatem historią o zachowaniu równowagi w otaczającym nas świecie.